

## „ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Szukając przemytu dewiz  
Wykryto wielką aferę  
przemytu jedwabiu do Polski

KATOWICE, 10. 4. W związku z aferą dewizową Nafalego Bessera z Katowic i jego kilkunastu towarzyszy,

w związku z którą aresztowany został w sobotę i osadzony w więzieniu, jako dalszy jej uczestnik kupiec żydowski z Katowic Józef Krakauer, organa śląskiego Inspektoratu Okręgowego Ochrony Skarbowej przeprowadziły kilka rewizji i na terenie Sosnowa.

M. in. przeprowadzono rewizję u kupca Arona Lencznera, podejrzanego bardzo poważnie o kontakt i współpracę z szajką Bessera. Rewizja ta jednak nie dostarczyła w tym kierunku żadnych dowodów. Natomiast funkcjonariusze Ochrony Skarbowej dokonali w jego mieszkaniu innego ciekawego odkrycia. Stwierdzono mianowicie, że w mieszkaniu Lencznera mieściła się melina przemysłowa. Znalezione mianowicie u niego wielką ilość jedwabiu pochodzącego z przemytu, który Aron Lenczner zbywał częściowo na miejscu, częściowo zaś dostarczał kupcom warszawskim.

Jak zorganizowana była szajka zapatrzywała go w przemycany jedwab i jakimi on szedł drogami, oraz jakie są rozmiary tej afery dotąd nie wiadomo, bowiem władze trzymają się ściśle w tajemnicy ze względu na dobro dochodów. W każdym razie jest to jedna z większych afier przemysłowych.

nicznych, ujawnionych w ostatnich latach w Zagłębiu przemysłowym.

Arona Lencznera przytrzymał i przekazano do dyspozycji władz sądowych w Katowicach, które na wniosek prokuratora osadziły go w więzieniu. Niezależnie od tego Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej prowadzi dalsze dochodzenia przeciwko szajce Bessera w porozumieniu z prokuratorem okręgowym.

Sacharynę i bibułę wywrotową  
przemycali przez zieloną granicę

KATOWICE, 10. 4. W drugim dniu rozprawy przeciwko wielkiej szajce przemysłowców sacharyny, kamieni zapalających i zapalniczek a także „szyborów” dewizowych z Leonem Kantorem na czele Sąd Okręgowy w Katowicach przesłuchiwał świadków oskarżenia, oficerów i wydawców Straży Granicznej, którzy prowadzili w tej sprawie dochodzenia.

Ciekawym momentem jest fakt, że syn Kantora był podejrzany o komunizm i nawet znaleziono w swoim czasie podczas

Deklaracja premiera Litwy 7 lat więzienia  
w sprawie stosunków z Polską

KOWNO, 10. 4. W odpowiedzi na interpelację jednego z posłów, premier litewski ks. Mironas wygłosił w Sejmie litewskim dłuższą deklarację programową w sprawie stosunków z Polską. Stwierdzając, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą jest nowym czynnikiem polityki zagranicznej Państwa, premier oświadczył, że oznacza to zmianę dotychczasowej metody przy zachowaniu celu zasadniczego — zapewnienia bezpieczeństwa Państwa.

Powstało pytanie — mówił dalej ks. Mironas — czy po ustaleniu stosunków dyplomatycznych z Polską, możliwy jest nowy sposób zachowania się naszego również w innych dziedzinach praktycznych stosunków między dwoma państwami sąsiedzkimi. Tak nowy sposób zachowania się powinien by oznaczać zwrócenie nowej sytuacji w kierunku interesów Litwy. Dlatego też rząd zamierza, o ile Polska będzie sobie tego życzyć, dostosować te stosunki praktyczne do nowej sytuacji, idąc tą samą drogą, co z innymi państwami.

Po stwierdzeniu, że ostatnie napięcie między Polską a Litwą nienaruszyło podstaw litewskiej polityki zagranicznej, ks. Mironas przeszedł do omówienia zagadnień z dziedziny polityki wewnętrznej.

WILNO, 10. 4. W styczniu r. b. mieszkający w miasteczku Bielica, w pow. lidzkim, Jan Kleinek, wystrzelił z rewolweru zabijając siostrę swą, Annę, oraz jej męża, Adama, kawalerów. Morderstwo zostało popełnione na tle majątkowym. Obecnie sąd okręgowy w Lidzie skazał Kleinika na 7 lat więzienia. Podczas przewodu sądowego stwierdzono, że zamordowany kawalerowiec był nalożonym pijakiem i miał opinię utracjusza.

## ABC ŻADAC

W kioskach Ruchu  
U sprzedawców ulicznych  
W urzędach pocztowych  
We własnych punktach sprzedaży

KWIECIEŃ		SŁOŃCE	
11		Wschód	Zachód
		4 - 10	18 - 26
PONIEDZIAŁEK		K S E Z Y E	
		Wschód	Zachód
		14 - 56	3 - 6
		Di dnia	Przybyło
		13 - 36	5 - 52

Dziś św. Leona  
Jutro św. JuliuszaOGŁOSZENIA  
DROBNE

## MEBLE

MEBLE uniwersalne, kombinowane, stołowe, sypialne, kawalerskie, na składzie. Zaprojektowane mieszkanie jest pięknie i celowo. Porady specjalisty wnętrz „Kanadyjka”, Bracka 19.

MEBLE firma chrześcijańska „Ciechowski”. Plac Trzech Krzyży 12 I-sze piętro, poleca duży wybór nowoczesnych mebli. Warunki dogodne. Sztuki pojedyncze.

MEBLE firma chrześcijańska „Ciechowski”. Duży wybór nowoczesnych mebli gotówką — ratami. Sztuki pojedyncze.

MEBLE Stylowe, nowoczesne. Sypialne. Gabinet. Sztuki pojedyncze. Wytworne meble tapicerskie poleca firma chrześcijańska „Ciechowski”. Nowy Świat 64, tel. 3.49.85. Wyrób własny. Warunki dogodne.

MEBLE gotowe i na zamówienie własnego wyrobu poleca Chrześcijańska Wytwórnia Karyłowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.

## ARTYKUŁY SPORTOWE

RAKIETY i piłki tenisowe oraz wszystko do sportów w dużym wyborze poleca STEFAN STEFANSKI Jasna 12 naprzeciw Filharmonii

## KUPNO, SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania Torpedo podręczne biurowe, arytymetry Thales; duży wybór maszyn okazyjnych. Sprzedaż — Kupno — Remonty. Maczunder, Marszałkowska 83 tel. 700-05.

## JACEK BRZEZINA

67)

## PERŁY I KARABINY

## POWIEŚĆ

Gibson oglądał starannie wyciągnięty spod łopatek nieboszczyka nóż. Prosty, o stalowej rękojeści, jeden z tysięcy takich, noszonych przez beduinów.

Doktor Baad zakończył badanie trupa, przykrył go prześcieradłem i stanął w oknie, oddychając głęboko świeżym, rannym powietrzem.

— No i co? — zagadnął go z obojętną miną Emir.

— Umarł parę godzin temu, jeszcze w nocy, przypuszczalnie niedługo po naszym wyjściu. Kula przeszła przez samo serce!

— Kula? — Gibson podniósł wzrok znad trzymanego noża i spojrzał badawczo na doktora.

— Kula! Wetmore zginął od kuli, wystrzelonej z bardzo bliskiej odległości w same piersi.

— A ten nóż?

— Został wbity już pod łopatkę nieboszczyka.

Wszystcy trzej byli rzeczowi, pochłonięci zagadnieniem zbrodni. Nie można było przypuścić, by który z nich myślał teraz o innych sprawach.

— Co pan doktor o tym myśli?

— Chodźmy lepiej do biura Wetmore — wmieszał się do rozmowy emir. — Może tam coś ciekawego znajdziemy!

Drzwi pokoju, w którym stał Wetmore przesyłały, były napół otwarte. Otwarta była również stojąca w kącie pancerna kasa.

— Perły zniknęły! — Gibson zaciągnął się głęboko dymem z fajki. — Czyż więc mamy do czynienia z morderstwem?

Doktor, nie interesujący się wcale faktem zniknięcia zbiorów Wetmore, gwizdał nagle cicho. Kule stołu na ziemi, widać było dużą, zakrzepłą już kałużę krwi.

— Wetmore został tutaj zabity!

— Cóż więc znaczy jego ciało, znajdujące się w łóżku Stanleya Destroja?

— Zostało tam przeniesione!

Ślady krwi na korytarzu i przy drzwiach upewniły ich w tym przekonaniu.

Zeznania sługi nie wniósł wcale do sprawy. W domu nie nocował, będąc na weselu jednego ze swoich licznych krewnych. Gdy przyszedł rano, zaniepokoiła go dziwna cisza, panująca w domu. Nie znalazłszy swego pana w biurze, zaczął szukać i odkrył trupa w pokoju Destroja.

Usiedli w pokoju, gdzie poprzedniej nocy grali w pokera. Zarzucony kartami, sztonami i niedopałkami stół, kilkanaście pustych butelek, nieumyte szklanki, walające się po podłodze łupinki pistacji — wszystko przypominało im, iż jeszcze parę godzin temu byli tutaj wszyscy razem.

— Hm! — mruknął emir, zapalając papierosa — Po wczorajszej atmosferze można się było spodziewać jakiegoś wybuchu!

Gibson podłósł brwi i spojrzał na emira, jak gdyby go dopiero teraz zauważył.

— Co właściwie Jego Wysokość może wiedzieć o wczorajszej atmosferze? (Charakterystycznym było, że Gibson nie mówił, jak zwykle, do emira per ty!). Nie był przecież obecnym przy zakończeniu partii. A przecież, co Eksceleńca tutaj szuka?

Emir uśmiechnął się słośliwie. Arroganci ton agenta brytyjskiego nie sprawił na nim jakby się zdawało wrażenia. Być może, iż przyzwyczaił się do tego, że traktowany był, jeżeli chodziło o rzeczy zasadnicze, jako niepotrzebna, wręcz zawadzająca figura. Oddanie się pod opiekę brytyjską, co gwarantowało utrzymanie się na emirskim stole, wymagało zniesienia wielu, w innych wypadkach groźnych poważnymi konsekwencjami, przykrości. Zresztą emir dobrze znał

Anglików i przestał się już na nich obrażać za to, iż traktują nie-Europejczyków „per nogami”, tylko dla interesu chyląc przed nimi, i to nie zanadto, czołę. Swój punkt widzenia na tę sprawę doprowadził już do tego, że umiał hamować parę gorącej krwi, umiał z książeczką isie wyniosłością i pogardą przyjmować lekceważenie znieprawdowanych, lecz jakże potrzebnych do utrzymania się przy władzy okupantów.

— Chyba wolno mi wiedzieć, co się w moim mieście dzieje, tym bardziej, jeżeli chodzi o sprawy tej wagi, jak niespodziewane wspomnienie zapomnianych już zdawałoby się historii sprzed pięciu lat... A jestem tu dlatego, by swoją osobą uchronić przed narażeniem na uszczerbek prestige Europejskiej!

Gibson poczerwieniał. Zdarzało mu się to bardzo rzadko. Tym razem dotknęło jednak najczulszej strony jego angielskiej mentalności.

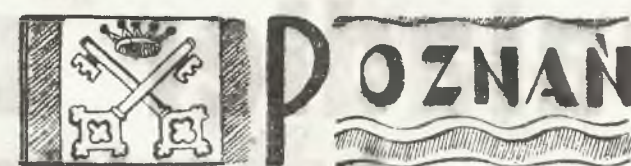
Prestige Europejskiej Rzeczywistości, został on narażony na szwank. Bo ktoś mógł zamordować Wetmore, jak nie jeden z trzech niespodziewanie przypadłych z Kuweitu Europejczyków! Europejczycy się mordują! Jakież to wrażenie wywrze na ciemnych masach beduińskich, szukających się do świętej wojny z okupantami... Jakże umocni ich w siłach i zhańbi w ich oczach białą rasę.

Biała rasa i jej ochrona, podstawowa doktryna angielskiej polityki kolonialnej stawała w Kuweicie pod przegrzeź i miał być chroniona od narażenia na szwank przez — tubylczego kacyka... Trudno się dziwić, że na wiecznie wilgotnej i bladej twarzy Gibsona wykryły dwa ceglaste rumieńce. Wydził się za siebie i za tamtych!

Lecz kim mogli być „tamci”, a raczej „tamtą” — mordercą?

Gibson powiódł wzrokiem po towarzyszach. Emir rozmawiał z jakimś przybyłym beduinem. Rozmawiali szeptem, nie warto było nawet wysłać, by ich podsłuchać lub zrozumieć. Zresztą emir, choćby nawet wiedział, kto zamordował Wetmore, nie wyda mordercy. Ma swoją politykę w tym, by kopnąć dołki pod egzystencją Europejczyków w swoim kraiku.

(D. c. n.)

KINA  
SŁOŃCE: „Sherlock Holmes i dr. Watson”.  
APOLLO: „Po wielkiej wojnie”.  
METROPOLIS: „Sonata Kreutzerowska”.  
SWIT: „Człowiek, który żył dwa razy”.  
GWIAZDA: „Wielka miłość Beethovena”.  
RENAISSANCE: „W palapce”.  
ADRIA: „Dyplomacja żona”.  
GLORIA: „Klub kobiet”.  
TECZA-LAZAR: „Gdy kwitną bzy”.  
CORSO: „Ostatni Pogani”.  
TECZA-WILDA: „Adieu”.  
WILSONA: „Syn admirała”.  
SFINKS: „Książę X” — Sonja Henie.OSWIATOWE T. C. L.: „Trafalgar”.  
DYREKCJA TEATRU POLSKIEGO  
Na piątkowym posiedzeniu radyREPERTUAR TEATROW  
Teatr na Pohulance: „Wilki w nocy”.  
Teatr Litua: „Król włościanów”.  
ZYDZI KOMUNISCI  
PRZED SADEM

W dniu 11 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie ma rozpoznać sprawę 6 uczniów żydów, oskarżonych o działalność wywrotową. Są to dzieci najbogatszych kupców i przemysłowców żydów wileńskich, którzy się uczyli w polskich gimnazjach im. Mickiewicza oraz Zygmunta Augusta. Przed sądem staną: Izak Zacz, Lejba Szubiszew, Bejla Marszałkówna, Aron Szelecznik, Rudolf Berdyczewski i Michał Talsman. Bronić będą adwokaci: Sukienicka Engiel i Lityński.

TRAGEDIA NA TORZE  
W nocy na posterunek policyjny kolejowy w Wilnie, zgłosiła się Genowefa Gajdulówna, meldując, iż między Wilnem a Kolonią Wileńską, na torze kolejowym, zastrzelił się jej narzeczony 21-letni tragarz, Stanisław Marchel. W zeznaniach swoich Gajdulówna powiedziała, że tego wieczoru, gdy z nim się rozstała, usłyszała strzał i powróciwszy na miejsce rozstania to jest przy torze, zna-

laźla narzeczonego obok toru martwego. Władze śledcze przy zamianach znalazły, list, nóż i szklankę. Z treści listu wynika, iż Marchel, zanim popełnił samobójstwo, miał zabić Gajdulównę. Gajdulówna zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

POZAR W MAJ. PODLESIEJSKI  
W pow. Baranowskim w maj. Podleskiej wybuchł pożar, w stodole należącej do Sokolowicza Augusta. Spaliła się stodoła, zboże i pasza oraz narzędzia rolnicze, jak żniwarka, sepietarnia i t. p. Straty wynoszą około 87.500 złotych.NOWE PLANTACJE WIKLINY  
Spółdzielnia wikliniarsko - koszykarska w Wilejce podjęła akcję zakładania nowych plantacji wikliny w powiecie. W tych dniach nadeszły z Nowego Tomysła 3 wagony sadzonek wiklinowej, tak zwanej amerykańskiej. Koszt sprowadzonych sadzonek wynosi 5900 zł. plus 1000 zł. przewóz. Spółdzielnia nie posiadając jeszcze dostatecznych funduszy, wiklinę sprowadziła na kredyt i ubiega się obecnie w Banku Rolnym o pożyczkę. Ziemia, osadnicy i robotnicy plantacji przystąpią do zakładania plantacji wikliniarskich. (e).